



Wiadomość Tygodnia

80-LECIE KANONIZACJI W SANKTUARIUM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Jedności nie można zbudować siłą i przemocą – podkreślił bp Piotr Jarecki ostrzegając przed próbą łączenia spraw religijnych z polityką. Jak stwierdził, to zawsze kończy się katastrofą.

Z okazji 80. rocznicy kanonizacji św. Andrzeja Boboli w prowadzonym przez księży jezuitów w Warszawie sanktuarium patrona Polski odbyły się jubileuszowe uroczystości. Przygotowaniem do nich były trzydniowe rekolekcje które poprowadził o. Andrzej Batorski SJ, proboszcz parafii w Jastrzębiej Górze.

Przywołując w homilii przykład życia św. Andrzeja Boboli bp Jarecki zachęcał do modlitwy o przemianę ludzkich serc, by wyznawcy Chrystusa byli ludźmi zawierzenia, którzy dają świadectwo swojej wiary.

Duchowny podkreślił, że świętość jest darem Boga dla człowieka, jest niejako Jego dziełem w człowieku. Przyznał jednak, że bez współpracy z ludzkiej strony świętość nie zaowocuje. – Potrzebna jest łaska by ten dar dostrzec, cenić go w sobie i mimo różnych okoliczności życia czy przeciwności z tym darem podjąć współpracę – tłumaczył bp Jarecki.

Zachęcał, aby za przykładem Św. Boboli nie zrażał się przeciwnościami, przeszkodami, problemami, czy trudnościami, ale by wszystko przyjmować je ze spokojem serca traktując to jako dar Boga. – Zarówno droga naszego patrona do kapłaństwa, jak i później w czasie duszpasterskiego zaangażowania nie była prosta. Wystarczy zobaczyć w jak wielu miejscach postużywał, a mimo to zawsze pokornie przyjmował i wypełniał to do czego był posyłany – zwrócił uwagę duchowny. Podkreślił, że wyzwania które przynosi życie człowiek powinien pokonywać nie tyle własnymi wysiłkami, geniuszem czy inteligencją, ale mocą która płynie z wiary w Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Pana.

Mówiąc o tym, jak św. Andrzej Bobola docierał do ludzi na wschodzie zaniedbanych, żyjących w lasach, w buszu, którzy nawet jeśli byli ochrzczeni to zapomnieli o podstawach chrześcijańskiej wiary i etosie życia, kaznodzieja przypomniał o misyjnym wymiarze Kościoła. – To należy do Jego natury – podkreślił.

Zwrócił uwagę, że wiara winna prowadzić do zaangażowania misyjnego, a więc do bycia apostołem bez względu czy jest się kapłanem, biskupem czy człowiekiem świeckimi. – W Kościele od kilkudziesięciu lat przypomina się o potrzebie misyjnego nawrócenia duszpasterskiego. W związku z tym, w modlitwie powszechnej w czasie liturgii, oprócz prośby o powołania kapłańskie i zakonne powinno znaleźć się również wołanie do Boga o dojrzałe powołania świeckie. Do istoty bowiem wszystkich powołań w Kościele, bez względu na stan, należy misyjność – przypomniał duchowny.

– Jeżeli autentycznie wierzę nie mogę tego ukrywać bez względu kim jestem. Mam wszędzie poczynając od rodziny, poprzez znajomych, sąsiadów, czy tych z którymi pracuję – wyznawać, głosić a jeśli trzeba i bronić Jezusa Chrystusa i Kościoła- powiedział bp Jarecki

Mówiąc o jedności zwrócił uwagę, że tym co najczęściej stoi na przeszkodzie do jej osiągnięcia to ludzka pycha, czyli stawianie siebie przed Bogiem. – Chrześcijaństwo stanie się „Krzewem Winnym” jeśli wszyscy będziemy traktować się jako latorośle. Do tego potrzeba stawać się coraz bardziej przezroczystym. Wzorem takiej postawy jest dla nas Najświętsza Maryja Panna, która zawsze prowadzi do Chrystusa – powiedział hierarcha.



Kanonizacja Św. Andrzeja Boboli w Rzymie

Przestrzegł też przed łączeniem spraw religijnych z polityką. – Historia pokazała nam, że wielokrotnie polityka wykorzystywała Kościół – różne denominacje chrześcijańskie dla własnych celów, a one nieco zagubione też posługiwały się polityką. Tymczasem to nigdy na dobre nie wychodzi. Polityka nigdy nie zjednoczy chrześcijan, co najwyżej może ich pokłócić i podzielić – ostrzegł duchowny, tłumacząc, że jedynym źródłem ludzkiej jedności jest sam Jezus Chrystus. – W Nim więc powinniśmy być coraz bardziej zakorzenieni i w Nim żyć. To jest jedyna droga – oświadczył.

Zaznaczył, że jedności nie można budować siłą i przemocą. – Św. Bobola wierzył w moc Słowa i przykładu. W konsekwencji naraził się prawosławnym, którzy czując się zagrożeni posłużyli się polityką wynajmując kozaków do zwalczania Polskiego kapłana. Tymczasem jak pokazuje historia nie zwyciężyli go, nie kozaków dziś czcimy jako świętych tylko tego którego sądzili że na zawsze zniszczyli – powiedział duchowny. Po liturgii można było oddać cześć relikwii patrona Polski.

Św. Andrzej Bobola poniósł śmierć męczeńską 16 maja 1657 r. w Janowie Podlaskim. Beatyfikacja odbyła się 30 października 1853 r. w Rzymie, zaś kanonizacja 17 czerwca 1938 r. w Warszawie. Ciało męczennika od 13 maja 1989 r. leży nowo

wybudowanym sanktuarium św. Andrzeja Bobola przy ul. Rakowieckiej 61. W 2007 r. przy świątyni utworzono muzeum poświęcone jego pamięci. Od 16 maja 2002 św. Andrzej Bobola jest drugorzędnym patronem Polski. Za: www.jezuici.pl

Wiadomości krajowe

5. PIELGRZYMKA WYŻSZYCH SEMINARIÓW DUCHOWNYCH NA JASNĄ GÓRĘ



5. Ogólnopolska Pielgrzymka Wyższych Seminariów Duchownych pod hasłem: „W sercu Jezusa, w sercu Maryi” trwała w dniach 17-18 kwietnia na Jasnej Górze z udziałem 2020 alumnów. W tym roku szczególnym gościem pielgrzymki był abp Jorge Carlos Patrón Wong, sekretarz watykańskiej Kongregacji ds. Duchowieństwa. Spotkania jasnogórskie odbywają się co pięć lat, a uczestniczą w nich alumni seminariów duchownych z Polski oraz delegacje z krajów sąsiedzkich wraz ze swoimi formatorami. (...)

„To piąty raz przybywają na Jasną Górę klerycy diecezjalni i zakonni. Pierwsze takie pielgrzymowanie miało miejsce w 1999 roku, a zatem kiedy dzisiejsi przełożeni, w tym także ja, byliśmy jeszcze alumnami – wspomina ks. Wojciech Wójtowicz, przewodniczący Konferencji Rektorów WSDDiZ – Tradycja ta jest tradycją integrującą wspólnoty seminaryjne z całego kraju, ale także czasem naszego wspólnego świadectwa, czasem refleksji i czasem modlitwy. W tym roku na Jasną Górę przybyło 2020 alumnów, to zdecydowana większość, mamy 3 tys. kleryków w Polsce, nie każdy jednak mógł przyjechać. Wymiar wspólnoty wobec tego, że wspólnoty seminaryjne liczebnie maleją, jest bardzo istotny. To dobrze zobaczyć pewnie

klerykom, że nie tylko ja, ale także wielu innych młodych ludzi, postawiło swoje życie niejako na szali, i zdecydowało o tym, że szala miłości Bożej przeważa i pragną być kapłanami”. (...)

W środę, 18 kwietnia w Katedrze Częstochowskiej słowa powitania do obecnych skierował abp Wacław Depo, metropolita częstochowski, a konferencję wygłosił abp Grzegorz Ryś, metropolita łódzki. Ok. godz. 12.00 wyruszyła procesja Alejami Najświętszej Maryi Panny na Jasną Górę, której przewodniczył Prymas Polski abp Wojciech Polak.

Centralnym punktem pielgrzymki była Msza św. odprawiona w języku łacińskim w jasnogórskiej bazylice. Eucharystii przewodniczył abp Jorge Carlos Patrón Wong. Koncelebrowali biskupi z wielu polskich diecezji.

„Gromadzimy się w ramach 5. Pielgrzymki Seminariów Duchownych, seminarzystów na Jasną Górę, by wraz z Maryją prosić dla każdego z nas o dar głębokiej wiary oraz o dar zażyłości z Bogiem, Dawcą powołania – powiedział w słowach powitania o. Arnold Chrapkowski, generał Zakonu Paulinów – Wpatrujemy się w serce Jezusa i serce Maryi wpisując w nie historie naszego

życia i kapłańskiego powołania. Pragniemy, by te dwa serca były dla nas tym najważniejszym seminarium, przesłaniem, w której będziemy poszukiwać wzoru dla naszej przyszłej kapłańskiej postęgi. Zasluchani w Boże Słowa chcemy być pasterzami według Bożego serca, a nie według naszego upodobania, czy też wzoru proponowanego nam przez świat”.

„Noszę w sercu żywe wspomnienie spotkania Ojca Świętego z seminarzystami i kapłanami studiującymi w Rzymie, które odbyło się miesiąc temu, papież Franciszek zachęcił nas wówczas do tego, abyśmy na zawsze pozostali pielgrzymami. Ksiądz nigdy nie powinien być spokojny, nieruchomy, przekonany o tym, że wszystkie rzeczy są dobrze poukładane, przeciwnie, ma żyć jak uczeń, a więc być ciągle w drodze, zasluchany w Ducha Świętego” – podkreślił w homilii abp Jorge Carlos Patrón Wong.

Słowa podziękowania wypowiedzieli: abp Wojciech Polak oraz abp Jorge Carlos Patrón Wong. Akt zawierzenia w imieniu wspólnoty odczytał abp Wacław Depo. o. *Stanisław Tomoń*

Więcej na: www.jasnagóra.com

O. ŁUKASZ WOŹNIAK WYBRANY PROWINCJAŁEM WARSZAWSKICH KAPUCYNÓW

W zakroczymskim Centrum Duchowości Honoratianum rozpoczęła się pod hasłem „Oczyszczeni, oświeceni i rozpaleni ogniem Ducha Świętego” XXV Kapituła Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów.

16 kwietnia do Zakroczymia przyjechało niemal 80 braci, którzy pracują na co dzień w Polsce, ale także Szwecji, Białorusi, Łotwie, Turcji, Belgii i Gabonie. W Kapitułę uczestniczą również bracia – goście, prowincjałowie Wielkiej Brytanii i Belgii oraz Prowincji Krakowskiej i delegaci z Białorusi. Odprawianiu Kapituły przewodniczył br. Stefan Kożuch, wikariusz generalny Zakonu Kapucynów.

Kapituła rozpoczęła się mszą świętą pod przewodnictwem biskupa kapucyna, seniora diecezji drohiczyńskiej, Antoniego Pacyfika Dydyca. Pierwszą sesję Kapituły poprzedziła celebrowanie liturgii słowa pod przewodnictwem br. Tomasza Żaka, ministra prowincjalnego z Krakowa.

Kolejne sesje wypełniło sprawozdanie ustępującego po dwóch kadencjach ministra prowincjalnego br. Andrzeja Kiejzy. Podsumował on ostatnie trzylecie życia Prowincji, przedstawiając jej aktualny stan, problemy i perspektywy.

Swoje sprawozdania przedstawili również ekonom prowincjalny br. Grzegorz Brzeziński i prokurator br. Piotr Stasiński. W czasie kapituły głos zabrali również minister prowincjalny Wielkiej Brytanii br. James Boner, kustosz kustodii Białorusi br. Alek Shenda i delegat delegatury Szwecji br. Ryszard Zieliński oraz br. Paweł Szymala z delegatury Turcji.

Porannej Eucharystii rozpoczynającej trzeci dzień Kapituły przewodniczył br. Andrzej Kiejza, który w ten sposób zakończył czas swojej posługi jako ministra prowincjalnego.

O godzinie 9 rozpoczęła się sesja wyborcza, w czasie której bracia kapitulni dokonali wyboru nowego prowincjała. Został nim br. Łukasz Woźniak, dotychczasowy dyrektor Centrum Duchowości Honoratianum w Zakroczymiu. Kadencja ministra prowincjalnego trwa trzy lata i może być przedłużona przez Kapitułę o kolejne trzy lata.



Kapituła wybrała również członków rady prowincjalnej. Zostali nimi br. Tomasz Wroński (I radny), gwardian klasztoru w Białej Podlaskiej, br. Michał Deja (II radny) z Centrum Duchowości Honoratianum, br. Artur Fredo (III radny), magister ponowicjatu z Lublina oraz br. Krzysztof Przybylski (IV radny), sekretarz misyjny. Na urząd wikariusza prowincjalnego wybrano br. Tomasza Wrońskiego. Za: sites.google.com/view/25kp

ROZPOCZĘCIE KAPITUŁY PROWINCJALNEJ KARMELU W POLSCE

W niedzielę, 22 kwietnia o godz. 20.00 w Kaplicy zakonnej najstarszego klasztoru Karmelitów w Polsce na krakowskim Piasku, modlitwą Nieszporów w intencji powołań rozpoczęła się Kapituła Zakonu Polskiej Prowincji pod przewodnictwem o. Generała Fernando Millán Romerała. W poniedziałek podjęto obrady braci kapitulnych.

Obrady toczą się w bibliotece starodruków, która jest wyjątkowym skarbem. Przetrwiała w swym zasadniczym kształcie od XV wieku, a niemal w całości od końca XVI wieku. Była przenoszona i ukrywana w czasie kataklizmów jakie doświadczał klasztor w ciągu swych ponad sześciuset lat dziejów. Zachowa-

ny do dziś wystrój biblioteki z końca wieku XVII jest obrazem szczególnego miejsca jaki miał księgozbiór w krakowskim klasztorze.



Wydarzeniem pierwszego dnia było potwierdzenie przez Generała wyboru na urząd Prowincjała o. Bogdana Megeera, który w czasie uroczystej Mszy św. w Kaplicy Matki Bożej Piaskowej złożył

wyznanie wiary i przysięgę wierności podpisując oba dokumenty na ołtarzu.

Podczas sesji pierwszego dnia skupiono się na tematyce troski o patrymonium, solidarności braterskiej i caritas carmelitana – dzieła na rzecz wspierania potrzebujących i biednych. W obradach bierze udział 36 braci kapitulnych pod przewodnictwem o. Generała Fernando Millán Romerała i o. Johna Keatinga - Radnego na Region Europy.

W czasie trzydniowych obrad podjęte zostaną tematy dotyczące życia wspólnego, misji karmelitańskich i duszpašterstwa, a także formacji i powołań. Kapituła trwać będzie do 26 kwietnia br. Całą Kapitułę powierzamy opiece i wstawiennictwu Matki Bożej, Królowej Karmelu! Za: www.karmelici.pl

EUROPEJSKIE SPOTKANIE PALLOTYŃSKICH KLERYKÓW

Wyższe Seminarium Duchowne Księży Pallotyńców obchodzi w tym roku jubileusz stulecia działalności. Z tej okazji w dniach 6-

10 kwietnia 2018 r. odbyło się w Ołtarzewie I Europejskie Spotkanie Pallotyńskich Alumnów.

Wzięło w nim udział 25 z 32 pallotyńskich alumnów z 5 krajów Europy: Białorusi, Irlandii, Polski, Ukrainy i Włoch. Jest to dla nich czas wspólnej modlitwy i refleksji nad pallotyńskim „teraz” i

„jutro” na kontynencie europejskim. W pierwszym dniu alumni zaprezentowali pallotyńską rzeczywistość w swoich krajach oraz specyfikę edukacji i formacji. W drugim dniu podejli refleksję na temat przygotowań do posługi księdza i pallotylna w XXI wieku.

Ponadto w programie Spotkania było uczestnictwo w: sympozjum „Pallotti – Kapłan” w Konstancinie- Jeziornie z udziałem

ks. generała Jakuba Nampudakama, uroczystościach odpustowych w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Ożarowie Mazowieckim, Jubileuszu 25-lecia Prowincji Zwiastowania Pańskiego w Częstochowie oraz zwiedzanie Warszawy. I Europejskie Spotkanie Pallotyńskich Alumnów w Ołtarzewie to realizacja zaleceń XXI Zebrania Generalnego SAC o międzynarodowej współpracy, a jednocześnie zasiew ewangelizacji Europy w duchu św. Wincentego Pallottiego. Za: www.pallotyni.ecms.pl

U CHRYSZTUSOWCÓW ZJAZD PRZEŁOŻONYCH

W dniach 18-19 kwietnia odbył się w Domu Głównym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu zjazd przełożonych zakonnych z terytorium Polski i Ukrainy pod hasłem „Współczesne wyzwania duszpasterstwa młodzieży”.

Uczestnicy zjazdu pochylił się także nad dokumentem „Młode wino, młode bukłaki” Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Dokument ten jest owocem dyskusji nad zagadnieniami poruszonymi podczas Zebrania Plenarnego oraz licznych spotkań, które w ciągu Roku Życia Konsekwowanego odbywały się w Rzymie, przy Stolicy Piotrowej z udziałem osób konsekrowanych przybywających z całego świata.

Pierwszego dnia przełożeni wysłuchali refleksji o. Filemona Janki OFM na temat ukierunkowań opisanych w wyżej wymienionym dokumencie. W ich świetle jako osoby konsekrowane mamy świadomość, że „wszyscy jesteśmy zaproszeni do przyjęcia wezwania: wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferie

potrzebujące światła Ewangelii”. Sam dokument, choć wzbudza u niektórych wiele kontrowersji, pozostaje ważnym głosem w dyskusji nad obecną duchową kondycją i przyszłością rodzin zakonnych.



W kolejne ważne zagadnienie, dotyczące duszpasterstwa młodych, wprowadził uczestników spotkania – ks. Mirosław Maliński, znany, doświadczony i ceniony duszpasterz studentów we Wrocławiu. Pochylając się nad teraźniejszymi wyzwaniami posługi duszpasterskiej wśród młodych przełożeni wysłuchali także krótkich referatów ks. Krzysztofa Musiałka SChr oraz ks. Damiana Jędrzejaka SChr. Wszystko zaowocowało ciekawą, momentami wręcz „burzliwą” dyskusją. Padło w niej wiele ważnych i ciekawych spostrzeżeń, będących głosem troski i sumą doświadczeń wielu kapłanów oraz

duszpasterzy, pracujących na co dzień z młodzieżą gimnazjalną, szkół średnich i studentami.

Drugiego dnia, po porannych modlitwach i Mszy Świętej, przełożeni spotkali się z Przełożonym Generalnym Towarzystwa Chrystusowego ks. Ryszardem Głowackim SChr, Wikariuszem Generalnym ks. Bogusławem Burgatem SChr oraz Ekonomem Generalnym ks. Zbigniewem Kutnikiem SChr. Poruszono kwestie teraźniejsze naszego zgromadzenia oraz wyzwania, przed którymi w najbliższym czasie stanie Towarzystwo Chrystusowe. Ks. Generał pobłogosławił zebranym przełożonym oraz wszystkim dziełom duszpasterskim we wspólnotach zakonnych i parafialnych.

Dwudniowe spotkanie zakończyło się wspólną modlitwą brewiarzową oraz obiadem. Wierzymy, że ten czas spędzony we wspólnocie braterskiej, wypełniony modlitwą i żywymi dyskusjami nad ważnymi duszpasterskimi zagadnieniami przyniesie wiele pięknych owoców. Niech wzmocni również naszą kapłańską oraz zakonną posługę wśród młodych, którzy są przyszłością świata i Kościoła. ks. Rafał J. Sorkowicz SChr

Za: www.chrystusowcy.pl

MICHAŁ Z GARGANO PODBIJA DIECEZJĘ WŁOCŁAWSKĄ



9 kwietnia 2018 roku, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego w diecezji włocławskiej rozpoczęła się Peregrynacja Figury św. Michała Archanioła z Cudownej Groty Objawień na Gargano. Pasterz Kościoła włocławskiego na rozpoczęcie zawierzył

diecezję św. Michałowi Archaniołowi. Peregrynacja obejmie połowę parafii stanowiących tę diecezję. Uroczystości potrwać do 29 lipca 2018 roku.

O godz. 17.00 na Placu Wolności miało miejsce nabożeństwo, podczas którego w modlitewnym skupieniu wierni oczekiwali na przybycie figury św. Michała Archanioła. Następnie, w uroczystej procesji, zgromadzeni pod przewodnictwem Pasterza Diecezji wraz z figurą św. Michała Archanioła przeszli ulicami śródmieścia do bazyliki katedralnej. Na Eucharystii obecni byli: ks. bp Bronisław Dembowski, Kapituła Katedralna, profesoria i moderatorzy WSD, michalicy, księża proboszczowie z włocławskich parafii, alumni, siostry zakonne, przedstawiciele władz miasta oraz liczni wierni.

Homilię wygłosił ks. Dariusz Wilk CSMA, Przełożony Generalny Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, który rozpoczął rozważanie od zarysowania Bożej miłości i fascynacji Boga człowiekiem, do którego posyła On aniołów, swoich wysłanników. W Nazarecie, to Archanioł Gabriel zwiastował Maryi, że stanie się matką Syna Bożego, to Boży posłaniec przyniósł przesłanie.

„Raduj się Kościele wrocławski! Raduj się wrocławska ziemi! Bo oto do ciebie Bóg posyła anioła, Archanioła Michała. Tego, który trwa nieustannie przy Bogu, wpatruje się nieustannie w Jego oblicze” – mówił Przełożony Generalny ks. Dariusz Wilk. Kaznodzieja pytał, czy współczesny nam świat jest prawdziwie oddany Bogu, czy wciąż aktualne są słowa psalmisty: „Do Pana należy ziemia i to, co ją napętnia” (Ps 24). Święty Michał udziela nam lekcji kontemplacji i trwania przy Bogu, by na nowo mogły wybrzmieć słowa psalmu. „Umocnij wiarę wąpiących, pociesz strapionych, a w serca rozpaczających na nowo wlej nadzieję. [...] Święty Michale Archaniele, naucz nas patrzeć w kierunku Stwórcy, pochylać w pokorze głowę przed Tym, który jest Panem świata i Bogiem wieczności. Naucz nas niezwyklej miłości, miłości samego Boga!” – zakończył swoją homilię ks. Dariusz Wilk.

Po błogosławieństwie Pasterz Diecezji dokonał uroczystego aktu zawierzenia Kościoła wrocławskiego opiece świętego Michała Archanioła. „Obieramy Cię dzisiaj za szczególnego obrońcę i orędownika [...] wstawiaj się za nami, abymy otwierając się na działanie Ducha Świętego wypełnili z miłością świętą wolę Bożą, i zachwyceni Bogiem, wołali do Niego w każdej chwili życia: Któż jak Bóg!” – brzmiały słowa zawierzenia.

Przygotowanie do nawiedzenia poprzedziły rekolekcje anielskie prowadzone przez Księża Michalitów dla katechetów, rejonowe spotkania na rozpoczęcie nowego roku katechetycznego i duszpasterskiego, rejonowe spotkania kapłanów przed rozpoczęciem nowego roku liturgicznego, które miały miejsce we Wrocławku, Sieradzu i Koninie. [Za: www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

ĆWIERĆ WIEKU TEMU POWSTAŁY DWIE PROWINCJE KARMELITÓW BOSYCH

Równie ćwierć wieku temu, 21 kwietnia 1993 roku wcielono w życie dekret Definitorium Generalnego Zakonu Karmelitów Bosych z 6 kwietnia tego samego roku, dokonujący podziału Polskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych pw. Ducha Świętego, na dwie prowincje: Krakowską pw. Ducha Świętego i Warszawską pw. Przenajświętszej Trójcy.

Upadek rządów komunistycznych, a przede wszystkim wzrost powołań do Zakonu w Polsce po beatyfikacji św. Rafała Kalinowskiego w 1983 r., otworzyły przed polskimi karmelitami bosymi nowe pola zaangażowań. Ciągłe żywotna była postęga misyjna w Burundi i Rwandzie w Afryce, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych podjęto się pracy apostołskiej w Czechosłowacji, na Białorusi i na Ukrainie, a nadto oprócz klasztoru w Munster k. Chicago, otwarto drugi polski klasztor w Stanach Zjednoczonych (w Koronie na Florydzie). Poszerzyło to bardzo obszar duszpasterskiego oddziaływania prowincji i równocześnie utrudniło administrowanie tak dużą ilością klasztorów przez jednego człowieka. Dlatego coraz częściej pojawiała się idea potrzeby podziału prowincji. Były nawet propozycje podziału nie na dwie niezależne prowincje, ale na trzy jednostki administracyjne, tj. na prowincję krakowską z klasztorami w Krakowie, Przemyślu, Czernej, Wadowicach, Zawoi, Kluszkowcach i Piotrkowicach, oraz semiprowincję poznańską (z klasztorami w Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu) i semiprowincję warszawską (z domami zakonnymi w Lublinie, Sopocie i Warszawie). Wie o tym dobrze o. Tadeusz Kujawowicz, ówczesny definitur generalny! Rysunek konturów Polski z naniesionym na nie stylowanym szkicem herbu Zakonu, mającym u podnóża proponowaną prowincję krakowską, a pod lewą belką krzyża semiprowincję

poznańską, z prawej zaś swej strony semiprowincję warszawską, zachowany jest w archiwum generalnym (ksero zaś w prywatnym archiwum niżej podpisanego).



Ankieta przeprowadzona wśród zakonników, nakazana urzędowo w 1992 r. przez o. Benignusa Wanata, ostatniego ogólnopolskiego przełożonego prowincjalnego, i zrealizowana przez sekretarza prowincji, o. Grzegorza A. Malca, nie brała pod uwagę możliwości utworzenia trzech jednostek administracyjnych, ograniczając się do utworzenia dwóch samodzielnych, pełnoprawnych prowincji. Pytano m.in., czy podział ten ma być dokonany na „wschód i zachód”, by obie prowincje miały dostęp do gór i do morza, czy też na „północ i południe”. Zwyciężyła ta druga opcja, choć w nazewnictwie oficjalnym nie występują określenia północ (prowincja północna) i południe (prowincja południowa), ale nazwy nowych prowincji pochodzą od miast, w których znajdują się kurie prowincjalne.

Jak to precyzuje wspomniany dekret Definitorium Generalnego, Prowincja Krakowska objęła terytorium Metropolii Krakowskiej, Katowickiej, Częstochowskiej, Lubelskiej i Przemyśkiej, natomiast Prowincja Warszawska terytorium Metropolii Warszawskiej, Gnieźnieńskiej, Poznańskiej, Wrocławskiej, Gdańskiej,

Warmińskiej, Szczecińsko-Kamieńskiej, Białostockiej i Łódzkiej.

Prowincja Krakowska odziedziczyła tytułację i archiwum Prowincji Polskiej. W Prowincji Krakowskiej pozostał klasztor w Munster, a w Prowincji Warszawskiej klasztor w Koronie. Misje w Burundi i Rwandzie pozostały przy Prowincji Krakowskiej; ponadto Krakowskiej Prowincji zlecono troskę o rozwój Zakonu na Ukrainie i Słowacji, a Prowincji Warszawskiej na Białorusi i Litwie.

Obie prowincje postanowiły utworzyć własne domy formacyjne, tj. postulat, nowicjatu i studentatów. Postanowiono równocześnie organizować regularne spotkania formacyjno-integracyjne dla kleryków i braci zakonnych obu prowincji, co jest owocnie realizowane. Mają też miejsce okresowe spotkania Zarządów obu Prowincji, podejmowane są wspólne wielopłaszczyznowe inicjatywy. W Krakowie działa Wydawnictwo Karmelitów Bosych, a w Poznaniu Wydawnictwo „Flos Carmeli”; w Krakowie też znany jest Karmelitański Instytut Duchowości, a w Poznaniu Instytut „Carmelitanum”. Klerycy obu prowincji wydają płyty z chorałami karmelitańskimi, zakonnicy jednej i drugiej prowincji zapraszani są wzajemnie z wykładami, konferencjami, rekolekcjami i dniami skupienia. Współpracują z klasztorami męskimi i ze sobą i wspomagają się nawzajem Klasztory Sióstr Karmelitanek Bosych leżących na terenach obu prowincji. Słowem, kwitnie panekumenizm karmelitański, jesteśmy nadal razem, w tym samym Kościele, Zakonie, Ojczyźnie, choć równocześnie osobno, bo w niezależnych, autonomicznych prowincjach zakonnych. **o. Szczepan T. Praškiewicz OCD**

EKSTREMALNA SIOSTRA SKOŃCZYŁA 100 LAT. JEST NIE DO ZDARCIA

Czekała ją śmierć z rąk Niemców, złożyła Bogu pewną obietnicę. Uratował ją.



Siostra Beata Regina Mizgier nie miała łatwego życia. Rozpoczęło się ono w wyjątkowo ciężkich i tragicznych okolicznościach. Urodziła się 18 kwietnia 1918 r. w wagonie, którym Polacy wracali z syberyjskiej zsyłki. W rubryce „miejsce u-

dzenia” wpisano jej Żudziłowo. Była to jedna z małych wioszek, którą mijał pociąg z wygnańcami.

Od razu znalazł się również ksiądz, który ochrzcił nowonarodzone dziecko. Był to ks. Ignacy Skorupka, który zapisał się wkrótce bohatercko podczas Bitwy Warszawskiej. W takich warunkach nie było pewności, że dotrą bezpiecznie do Polski. Chrzest był wskazany. Ostatecznie trafili na Kresy Wschodnie, gdzie mała Regina dorastała.

Podczas II wojny światowej jako harcerka włączyła się do tzw. podziemia. Wkrótce dołączyła również jako łączniczka do AK. Złapano ją i przetrzymywano w więzieniu, najpierw w Lidze, a później także na Nowogródku. Złożyła wtedy Bogu ślub i za ocalone życie oddała się w Jego ręce. Po udanej akcji odbicia jej z rąk Niemców – tak, jak obiecała – wstąpiła do zakonu Zgromadzenia Franciszkanek Rodziny Maryi. Przyjęła tam imię Beata.

W zakonie jest do dzisiaj. Jak na swój wiek czuje się bardzo dobrze, wciąż jest samodzielna, zajmuje się bardzo szczegółowymi i precyzyjnymi pracami ręcznymi (np. haft), a w marcu tego roku przeszła... Ekstremalną Drogę Krzyżową! Życzymy siostrze wszystkiego, co najlepsze. Niech Bóg każdego dnia udowadnia, jak wielką miłością ją darzy. Za: www.deon.pl

MISTRZ, MISTRZ, LEŻAJSK MISTRZI!

Ogromnym sukcesem dla ministrantów z parafii OO. Bernardynów pw. Zwiastowania NMP w Leżajsku zakończyły się Mistrzostwa Archidiecezji Przemyskiej w piłce nożnej halowej.

Dnia 7 kwietnia 2018 roku w Leżajsku w IX Finale Diecezjalnym nasza reprezentacja, która wystąpiła w kategorii szkoła

podstawowa zdobyła tytuł Mistrza Archidiecezji Przemyskiej!



Natomiast tydzień później, 14 kwietnia 2018 w Hłudnie, nasi lektorzy starsi zdobyli tytuł Wicemistrza Archidiecezji Przemyskiej!

Dzięki tym sukcesom na arenie diecezjalnej a trzy drużyny z naszej parafii, co stanowi ewenement na skalę krajową, wystąpią w Rzeszowie w dniach 1-2 maja 2018r. w XIII Mistrzostwach Polski Liturgicznej Służby Ołtarza. o. *Klaudiusz Baran OFM*

Refleksja tygodnia

BÓG OBJAWIA SIĘ W PASTERZU, KTÓRY ODDAJE SWOJE ŻYCIE

List do Braci O. Wiesława Pyzio, prowincjała Warszawskiej Prowincji Franciszkanów z okazji 100. Rocznicy święceń kapłańskich św. Maksymiliana M. Kolbego (28.04.1918 - 28.04.2018)

Drodzy Bracia.

„My nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4,20) - jak echo w tym paschalnym okresie powraca do nas odważna odpowiedź Piotra i Jana, postawionych i oskarżonych przed Sanhedrynem. Są to słowa, które oddają stan ducha uczniów Jezusa Chrystusa. Serca ich były wypełnione tą rzeczywistością, która była dla nich najważniejsza. A usta przekazują to, czego pełne jest serce.

Z okazji przeżywanej 100. rocznicy święceń św. Maksymiliana, pragnę zwrócić się do Was, Drodzy Bracia, w podobnych słowach: „nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli”. Jako spadkobiercy duchowości kolbiańskiej, nie możemy nie mówić o tym wielkim wydarzeniu. Trzeba zatrzymać się nad tą kartą historii i jej znaczeniem, aby uczyć się od świadka. Tak

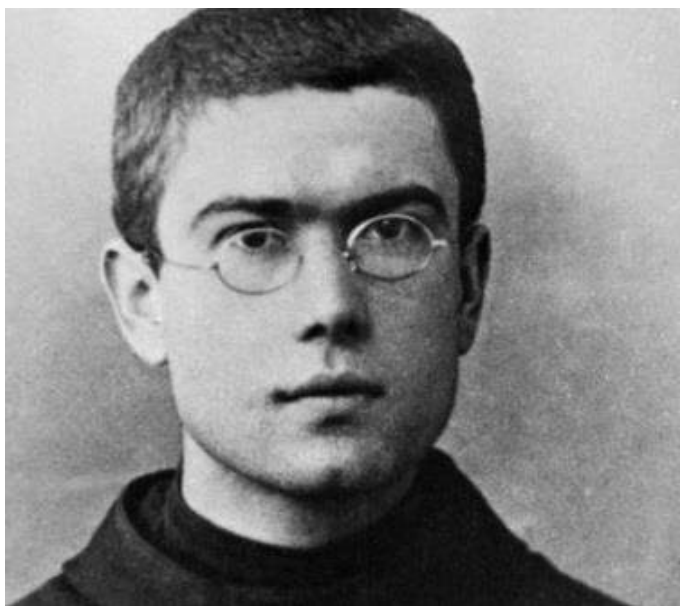
bardzo przecież potrzebujemy autentycznych wzorców dla naszego zakonnego czy kapłańskiego życia. W dzisiejszym Kościele, który przeżywa pewien kryzys kapłaństwa, przejawiający się w odejściach, w słabym jego przeżywaniu i braku odpowiedzialności za podjęte zobowiązania, potrzebujemy mocnych punktów odniesienia i podparcia. Wymaga tego odpowiedzialność za dar powołania, które nie zawsze znajduje pozytywną odpowiedź u człowieka.

Jubileusz święceń św. Maksymiliana przeżywamy w bliskości IV Niedzieli Okresu Wielkanocnego, która nazywana jest również Niedzielą Dobrego Pasterza. Postrzegam to jako dar Opatrzności Bożej, by jeszcze głębiej przypatrzeć się świętemu kapłaństwu i jeszcze bardziej uczyć się jego gorliwego przeżywania.

1. Dobry pasterz - rycerz niezłomny

Pismo święte objawia nam prawdę o Ludzie Bożym i jego pasterskiej naturze. Naród wybrany nawet po osiedleniu się w Ziemi Obiecanej w swojej mentalności pozostał nomadą, czyli ludem o sercu wędrującym. Pomimo tego, że stał się narodem rolniczym, w swej duszy nadal żywił głęboką tęsknotę za życiem pasterskim, którego cechą było prowadzenie owiec i kóz. Dzięki spędzaniu dużej ilości czasu w miejscach odizolowanych, pomiędzy pasterzem a owcami rodziły się głębokie relacje. Pasterz przywoływał owce po imieniu, a te rozpoznawały go i reagowały na jego głos. Pasterz, wreszcie, chronił swoją trzodę przed grożącymi jej niebezpieczeństwami. A największymi z nich były dzikie zwierzęta zamieszkujące dolinę Jordanu, jak hieny, szakale, lwy i niedźwiedzie. Z nimi musieli walczyć pasterze uzbrojeni tylko w proce i laski pasterskie.

Do tej koczowniczo-pasterskiej rzeczywistości odwołuje się Biblia, ukazując nam szczególnie obraz pasterza. Był nim przede wszystkim sam król. To Bóg wybiera swego sługę Dawida i zabiera go „od owczych zagród” i powołuje gdy jeszcze „chodził za karmiącymi owcami”, by paść lud Izraela „w prawości swego serca i roztropnie prowadził swoimi rękoma” (Ps 78,70-72). Mimo tego wzniosłego wzoru, wielu z władców sprzeciwiało się swemu powołaniu. Często królowie Izraela są porównywani do złych pasterzy, którzy zamiast paść stado, pasą siebie samych (zob. Ez 34).



Sam Bóg, chociaż w Piśmie świętym jest przedstawiany jako troszczący się o swą ziemię ogrodnik i rolnik (zob. Iz 27,3; Ps 65,10-14), to jednak często porównywany jest do pasterza, który prowadzi, broni i karmi swój lud (zob. Ps 23; 80,2). To On „gromadzi [trzodę] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie” (Iz 40,11). Opiekuje się Izraelem, który został doprowadzony do ruiny za przyczyną złych pasterzy i obiecuje mu nowego Króla-Pasterza, który zgromadzi rozproszone owce i zaprowadzi na urodzajne pastwisko (por. Jr 23,3-5). Jest to zapowiedź Mesjasza, który będzie prawdziwym pasterzem według serca Bożego.

Właśnie do tego proroctwa odnosi się stwierdzenie Jezusa z Ewangelii na Niedzielę Dobrego Pasterza: „Ja jestem dobrym Pasterzem” (J 10,11). Jezus Chrystus jest pasterzem posłanym przez Boga, który ma opiekować się Ludem Bożym. On jest

wypełnieniem proroctw o pasterzu, który gromadzi rozproszone owce i lituje się nad nimi (zob. Mk 6,34).

Pierwsze przesłanie tej Ewangelii jest zaproszeniem do radości: „Dobry Pasterz daje swoje życie za owce” (J 10,11). W tym miejscu przychodzi na myśl przypowieść o zagubionej owcy, opisana przez Mateusza i Łukasza. Jest dość łatwo wyobrazić sobie obraz dobrego pasterza, który z dobrocią, wielką pasją i współczuciem idzie, aby szukać i odnaleźć tych, którzy zagubili się w życiu.

Jednak we wspomnianej Ewangelii Janowej jest on także przedstawiony jako „wojownik”, który, stawiając czoła przeciwnictwom i tym wszystkim, którzy zagrażają owcom, jest gotów oddać swoje życie. Obraz ten nie przywołuje Psalmu 23. Odnosi się on przede wszystkim do figury Dawida, który jeszcze jako młody pasterz musiał stawiać czoło lwom i niedźwiedziom, które porywały owce. Co więcej, musiał biec za nimi, uderzać na nie i wrywać je z ich paszczęki (por. 1 Sam 17,34-35). Dzięki temu otrzymujemy zaskakującą charakterystykę pasterza silnego i nieustraszonego, który walczy z bandytami i groźnymi zwierzętami za cenę własnego życia.

Przymiotnik „dobry” nie oznacza tutaj uczuć, nie oznacza bycia łagodnym, lecz bycie prawdziwym, autentycznym, odważnym. Jezus jest prawdziwym pasterzem, związanym tak mocno ze swymi owcami, że jest gotów oddać za nie swoje życie.

Dla większego uwypuklenia tej charakterystyki naszego Pana, Ewangelista wprowadza przeciwstawną figurę najemnika (J 10,12-13). Mieszkańcy wiosek, którzy sami nie mogli wyprowadzić na pastwiska i chronić swoich stad, często najmowali (opłacali) najemników, którzy mieli się opiekować trzodą. Umowa z najemnikiem była bardzo konkretna i opisywała jego zadania: miał stawiać czoło wilkowi, dwóm psom, małym zwierzętom, lecz mógł uciekać przed lwem, niedźwiedziem i złodziejem. W kontrakcie tym nie było klauzuli przewidującej ewentualną gotowość oddania życia za owce. Dlatego najemnik nie czuł się aż tak złączony i odpowiedzialny za owce. Nie interesował go los stada. Zainteresowany był tylko zarobkiem.

Czy ten rys odwagi, waleczności, stawiania czoła wszelkim przeciwnikom aż po ofiarę z własnego życia, nie przypomina nam postawy i nauki ojca Maksymiliana? Jego podobieństwo do Dobrego Pasterza to przede wszystkim jego niezłomna rycerskość, która nie ogranicza się do minimum przewidzianego w kontrakcie, ale ciągle szuka nowych wyzwań, nowych pól walki i odważnie stawia czoła narastającym przeciwnościom. Nie analizował on drobiazgowo, co można zrobić, aby minimalnym wysiłkiem otrzymać pełnię zapłaty i uniknąć kary.

Był jak jego imię: maksymalistą, odważnie walczącym o serca wszystkich, by trwały przy Bogu. Był maksymalistą, który wszelkimi dostępnymi i godziwymi środkami walecznie bronił wiary i miejsca Boga w świecie. Był maksymalistą śmiało snującym marzenia i wyznaczającym sobie i innym dalekosiężne plany, by doprowadzić „do jak największego rozszerzenia błogosławnego Królestwa Najświętszego Serca Jezusowego”.

Był maksymalistą, bo nic z siebie i sobie nie zostawiał, ale wszystko oddawał Bogu przez Niepokalaną: wszystkie władze swej duszy i ciała, całe swoje życie, śmierć i wieczność, wszystko cokolwiek się Jej podoba (por. *Akt poświęcenia się Niepokalanej*). Nie zatrzymywał się przed żadną trudnością, ryzykiem, cierpieniem, ofiarą. Przez całe życie uczył się składania życia w ofierze. I gdy przyszedł ten dzień na placu apelowym w Auschwitz, był gotów. Był gotowy oddać życie, by ratować jedną małą zalekzioną owieczkę.

2. Dobry pasterz - walczący o miłość

W drugiej części rozważanej Ewangelii (J 10,14-16) Jezus podejmuje ponownie stwierdzenie „Ja jestem dobrym Pasterzem”, aby dodać kolejną cechę pasterza. Dobry Pasterz to ten, który zna swoje owce i jest przez nie rozpoznawany.

W Biblii czasownik „znać” nie oznacza tylko poznania intelektualnego, oznacza natomiast głębokie doświadczenie i odnosi się do bycia „wciągniętym w miłość”. „Poznać” jest tu raczej kwestią serca niż rozumu, odnoszącą się również do relacji z Panem Bogiem. Dobrym Pasterzem jest Jezus i każdy, kto pozwoli włączyć się w miłość Boga i braci z tą samą pełną miłości pasją.

Św. Paweł pisząc do Galatów przypomina im, że kiedyś nie znali Boga, lecz byli poddani bożkom. Teraz jednak, gdy poznali Boga i, co więcej, Bóg ich poznał, dziwi się, jak mogą „powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów”, pragnąc złożyć broń i poddać się, czyli ponownie oddać się w ich niewolę (por. Gal 4,9). Jakby chciał powiedzieć: „Jeżeli weszliście we wspólnotę życia z Nim, i związałeś się jak oblubienica z oblubieńcem, to jak możecie odłączyć się od Jego miłości?”.

Wydaje się czasami, że jesteśmy jeszcze bardzo daleko od dnia, kiedy cała ludzkość dojdzie do doświadczenia Boga i jego miłości. Jezus wie, że jest jeszcze wielu ludzi, którzy nie rozpoznają głosu miłości Boga, że są jeszcze „inne owce”, które nie są z jego owczarni. Dlatego prawdziwy pasterz nie podda się nigdy i nie dopuści, by chociaż jedna owca się zatraciła z braku miłości. Dlatego też wyznacza sobie zadanie: „I te muszę przyprowadzić”; oraz zapewnia: „i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz” (J 10,16). Jakże nie brać na poważnie tych słów i jakże nie przyłgnąć do wpisanej w niej nadziei, że nic nas nie będzie w stanie odłączyć od tej miłości.

Każdy uczeń Chrystusa powinien mieć serce swego Mistrza. Ojciec Maksymilian - jak wspomnieliśmy - nie był kapłanem o sercu najemnika, jego serce było sercem dobrego pasterza, sercem odważnym i sercem hojnym. Nie kalkulował, nie pytał, dokąd sięgają jego prawa i gdzie kończą się jego obowiązki, co ustalają normy i jaka jest umowa. Postępował według jedynego prawa miłości, szalonej miłości do Boga i do każdego człowieka.

A miłość ta nie znała granic: „zdobyć cały świat...”. Nie wystarczyła mu drogi Niepokalanów, nie wystarczyła mu ukochana Polska. Jego serce obejmowało najdalsze kresy: Japonię, Chiny, Indie...

Przypieczętował tę drogę na oświęcimskim etapie życia, gdzie ostatni raz zawalczył o zachowanie miłości w sobie i w innych. Tam gdzie wszyscy i wszystko mówiło „nie” miłości, on może jako jedyny zwyciężył miłością. „Było to zwycięstwo odniesione nad całym systemem pogardy i nienawiści człowieka i tego, co Boskie w człowieku - zwycięstwo podobne do tego, jakie odniósł na Kalwarii Pan nasz Jezus Chrystus” (z Homilii Jana Pawła II na kanonizację św. Maksymiliana M. Kolbego).

To był jego wybór, wybór dobrego pasterza, męczennika miłości. Uważany przez swoich za idealistę, zwarowanego marzyciela, niezrozumiałego zuchwalca, pragnął jedynie kochać tą miłością, która tylko jest twórcza, miłością dobrego, to znaczy „walecznego” pasterza.

3. Dobry Pasterz - dobrowolnie oddający życie

W końcowej części naszej ewangelicznej perykopy (J 10,17-18), św. Jan podejmuje temat wolności, który jest istotny w dynamice miłości: „Nikt Mi życia nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję”.

Tam gdzie jest przymus i lęk nie ma miłości. Strach przed Bogiem jest zafałszowaniem Jego obrazu jako Odwiecznej Miłości. Jezus objawił swoją miłość, dlatego że oddał swoje życie: „nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich...” (J 15,13). Ofiarował siebie i to dobrowolnie. On tego chciał. Tym samym wypełnił nakaz otrzymany od swego Ojca (por. J 10,18), którego wolą jest, aby cały świat i każdy człowiek był zbawiony (por. J 6,39-40; Mt 18,14; Gal 1,4).

Pasterz, który ma „moc oddać swe życie” - jest świadomy tego, że ma „moc je znów odzyskać” (J 10,18). Oznacza to, że przeznaczeniem tego, który składa swoje życie w ofierze, nie jest śmierć, lecz pełnia życia. Uczynienie z niego daru jest jedynym sposobem, aby je odzyskać. Jest to ewangeliczna dynamika ziarna, które musi obumrzeć, aby przynieść plon obfity. Podobnie „ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne” (J 12,24-25).



M. Kolodziej, Klisze pamięci

Tę gotowość i tę wolność opiewał inny święty naszej ziemi, Jan Paweł II, kiedy to 10 października 1982, na placu św. Piotra w Rzymie, podczas homilii na kanonizację o. Kolbego niemal wykrzyknął: „Maksymilian nie *umarł* - ale *oddął* życie... za brata.” Wiemy, że stało się to pod koniec lipca 1941 r., kiedy to św. Maksymilian wystąpił dobrowolnie, wyrażając gotowość pójścia na śmierć głodową w zastępstwie jednego ze współwięźniów, którego życie było potrzebne najbliższemu. Ta zaskakująca w swej prostocie i zdumiewająca w swym heroizmie gotowość została przyjęta. Maksymilian mógł złożyć swe życie w ofierze. W tej straszliwej po ludzku śmierci objawiła się „cała ostateczna wielkość ludzkiego czynu i ludzkiego wyboru; sam się dał na śmierć z miłości”. I tym samym ukazał zbawczą moc śmierci, „w której objawia się potęgą miłości”.

W oświęcimskim bunkrze głodowym śmierć i życie - jak śpiewamy w sekwencji wielkanocnej - zwały się w przejmującym pojedynku. Wydawałoby się, że zwyciężyła ta pierwsza. Ojciec Kolbe padł na swej Kalwarii, dobitny śmiercionośnym zastrzykiem. Jego wyniesienie na ołtarze mówi nam coś innego: oddając życie za brata, zwycięskie okazało się życie, bo Miłość jest potężniejsza niż śmierć.

4. Kapłan katolicki dobrym pasterzem

W 1983 roku w Niepokalanowie, dnia 18 czerwca, ten sam Papież jeszcze raz nam przypomniał: „w tej śmierci objawiło się

zarazem duchowe zwycięstwo nad śmiercią podobne do tego, jakie miało miejsce na Kalwarii. A więc: nie *poniósł śmierć*, ale *oddał życie* - za brata. W tym jest moralne zwycięstwo nad śmiercią. *Oddać życie* za brata - to znaczy stać się poniekąd szafarzem własnej śmierci". Te słowa św. Jana Pawła II dopełniają obrazu dobrego pasterza i wprowadzają nas w wymiar posługi kapłańskiej.

Podczas owego przełomowego apelu zaskoczony komendant miał zapytać: „A kim ty jesteś?”. Z ust występującego więźnia padła pełna spokoju, pewności i prostoty odpowiedź: „Jestem kapłanem katolickim”.

Można się zapytać, dlaczego właśnie tak odpowiedział. Dlaczego nie powiedział o sobie: „jestem Rajmund Kolbe”, „jestem gwardianem Niepokalanowa”, „jestem franciszkaninem”, „jestem wydawcą Rycerza Niepokalanej”...; czy jakby wypadało „jestem numerem 16670”. Dlaczego „jestem kapłanem”?

Jeden z naszych braci już w 1971 roku znalazł odpowiedź na to pytanie: św. Maksymilian po prostu żył pełnią swojego kapłaństwa, i pamięć o tej prawdzie nosił zawsze w sobie. W niepokalanowskim archiwum wśród oryginalnych pism św. Maksymiliana przechowywanych jest kilka notesów, w których św. Maksymilian od dnia święceń kapłańskich 28.04.1918 aż do dnia aresztowania 17.02.1941 notował każdą odprawianą mszę świętą. Jest to bardzo dziwne, ale i znamienne. Dziwne, gdyż znając życie i działalność św. Maksymiliana, wiemy, że dużo pracował, podróżował, a mimo to każdego dnia poświęcał czas, by zapisywać w swoim notesie intencję odprawionej mszy świętej, miejscowość i na dodatek przy jakim ołtarzu była ona celebrowana. Świadczy to o tym, jak ważne miejsce zajmowała każda Eucharystia w jego życiu.

Maksymilian przez swoją kapłańską posługę, zanurzając się w tajemnicę sprawowanej Eucharystii, uczył się nie tylko być kapłanem katolickim, szafarzem sakramentów, ale i „szafarzem własnego życia i własnej śmierci”. Wszak - jak przypomina nam Jan Paweł II - „codziennie sprawował w sposób sakramentalny tajemnicę odkupieńczej śmierci Chrystusa na krzyżu. Często też powtarzał te słowa psalmu: *Czym się Bogu odplacę za wszystko, co mi wyświadczył? Podniosę kielich zbawienia i wezwę imienia Pana* (Ps 116, 12-13). Tak jest. Codziennie podnosił ten kielich Nowego i Wiecznego Przymierza, w którym pod postacią wina Krew Odkupiciela zostaje sakramentalnie *przelana* na odpuszczenie grzechów. Wraz z tajemnicą eucharystycznego kielicha dojrzywała w nim owa godzina oświecimskiej decyzji: *Czyż nie mam pić kielicha, który mi podał Ojciec?* (J 18, 11). I wypił - wypił do dna ten kielich, aby zaświadczyć wobec świata, że miłość jest potężniejsza niż śmierć. Świat

potrzebuje tego świadectwa, aby otrząsnąć się z więzów owej cywilizacji śmierci, która w niektórych momentach współczesności szczególnie odsłania swe groźne oblicze” (Homilia Jana Pawła II w Niepokalanowie, 18 czerwca 1983).

Nie wszyscy może pamiętają, ale uroczysta beatyfikacja o. Maksymiliana M. Kolbego zbiegła się z obradami Synodu zwyczajnego Biskupów na temat posługi kapłańskiej. Jak rozważał świadek tamtego wydarzenia, Sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński, można ten temat „rozwiać we wspaniałych traktatach *De sacerdotio ministeriali*, można pogłębiać widzenie teologiczne naszego kapłaństwa. Można zwycięsko pokonywać i przewyżczać obawy, jakie niekiedy są podnoszone, kim my właściwie jesteśmy i czym jest nasze kapłaństwo”. A przecież „jak to ma wyglądać praktycznie, trzeba pokazać na wzorach. Wzorzec taki obmyśliła sama Opatrzność Boża... Po licznych przemówieniach na auli konieczną było rzeczą pokazać wzór, jak ma wyglądać kapłaństwo służebne. Wzorem tym jest właśnie bł. Maksymilian Maria Kolbe...” (z przemówienia do duchowieństwa stolicy, Warszawa, 24.12.1971).

Jak wtedy, tak i dzisiaj zastanawiamy się nad naszą świętą posługą, nad jej znaczeniem. Często wylewamy łzy nad niezrozumieniem tego sakramentu, nad naszym sprzeniewieraniem się jego godności. Jak wówczas, tak i teraz otrzymujemy znak z Nieba. Nie tyle pobożne słowa, ile tajemnicę i wielkość osoby kapłana katolickiego, który 100 lat temu przyjął święcenia w stopniu prezbiteratu, męczennika miłości, naszego współbrata św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Jak wówczas beatyfikacja ojca Kolbego przecięła wszystkie wątpliwości na temat, jaki wzór kapłana jest potrzebny na współczesne czasy; jak wpisujący się w Głorię Berniniego wizerunek ojca Maksymiliana wyjaśnił biskupom świata zgromadzonym w Bazylice św. Piotra, na czym polega bycie kapłanem katolickim; tak, mam nadzieję, że i w tym roku przeżywany Jubileusz rozproszy ciemne chmury gromadzące się nad naszą posługą i oświeci swoim promieniującym i zawsze aktualnym przykładem.

Niech świadectwo ojca Maksymiliana będzie dla nas pomocą w przeżywaniu naszego kapłaństwa. Niech pomoże nam docenić otrzymany dar kapłaństwa i poucza nas, jak je przeżywać sercem dobrego pasterza: walecznego, maksymalnie, bez granic kochającego, gotowego oddawać życie za braci nam powierzonych.

O. Wiesław Pyzio OFMConv, Prowincjał
Warszawa, 18 kwietnia 2018

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ DO CZŁONKÓW KONFEDERACJI BENEDYKTYŃSKIEJ

Papież przyjął na audiencji członków Konfederacji Benedyktyńskiej z okazji 125. rocznicy założenia. Zwrócił uwagę na ich charyzmat, podkreślając ich wkład w nową ewangelizację w duchu otwarcia i gościnności.

Życzę wam, aby obchody jubileuszowe były dobrą okazją do refleksji nad poszukiwaniem obecności Boga i Jego mądrości oraz do skutecznego przekaza-

zywania prawdy o Nim przyszłym pokoleniom – to życzenia, które Franciszek skierował do członków Konfederacji Benedyktyńskiej. Papież przyjął ich na audiencji z okazji 125. rocznicy jej założenia na mocy decyzji Leona XIII.

W przemówieniu zwrócił uwagę na najważniejsze elementy życia benedyktyńskiego. Wskazał, na potrzebę wsłuchiwania się w Słowo Boże tak, aby modli-

stwa przyniosła odnowiony zapał do dzielenia się z innymi darami Bożej mądrości.

Papież zachęcił benedyktynów, aby na wzór swojego założyciela uczyli się rozoznawać między tym, co w życiu najważniejsze, a co drugorzędne.

Papież do członków Konfederacji Benedyktyńskiej:

“Obyście także i wy, jego dzieci w obecnych czasach, praktykowali rozeznawanie, aby to, co pochodzi od Ducha Świętego, odróżnić od tego, co pochodzi od ducha tego świata, czy od ducha diabła. Rozeznawanie, które «wymaga nie tylko dobrej zdolności rozumowania lub zdrowego rozsądku, ale jest także darem, o który należy prosić Ducha Świętego. Bez mądrości rozeznania, łatwo możemy

stać się marionetkami, będącymi zakładnikami chwilowych tendencji» (Gaudete et exsultate, 166-167).”

Odnosząc się do benedyktyńskiej gościnności i otwartości Franciszek nazwał ich klasztory oazami dla współczesnych kobiet i mężczyzn, które mogą pomóc im w odkryciu piękna ciszy oraz odnalezieniu samych siebie. Dodał, iż ten bene-

dyktyński chryzmat jest czymś wyjątkowym dla nowej ewangelizacji, gdyż dzięki niemu mogą przyjmować Chrystusa w każdym człowieku. Życie kontemplacyjne bowiem nie stoi w opozycji do służby drugiemu. *Paweł Pasierbek SJ – Watykan*

Za: www.vaticannews.va



PODRÓŻ GENERAŁA SALEZJANÓW DO MEKSYKU

W czwartek, 19 kwietnia Przełożony Generalny rozpoczął swoją wizytę od Instytutu “Don Bosco” w León, w stanie Guanajuato, gdzie tysiąc wychowanków i innych ludzi młodych, którzy są objęci projektem “Niños Don Bosco”, mogło wysłuchać “słówka na dzień dobry”, które skierował do nich sam ks. Ángel Fernández Artime: “Nadal zamieszkujcie ten dom z entuzjazmem”.

Następnie, zwracając się do uczniów szkoły, dodał: “Jestem przykonany, że kiedy znajdziecie się na uniwersytecie... lub kiedy, za jakiś czas, zaczniecie pracować, nie przestaniecie nadal odczuwać w waszym sercu tych lat, które tutaj przeżyliście”.

Do wychowawców X Następcy Księdza Bosko skierował słowa podziękowania za “to dzieło sztuki, jakie realizują z tymi dziećmi i młodzieżą”. “Razem, salezjanie i świeccy – kontynuował – dzielimy cenne posłannictwo”.

Po czym w Sanktuarium Narodowym św. Jana Bosko ks. Á.F. Artime spotkał się z przedstawicielami Rodziny Salezjańskiej. Mówiąc o wspólnym charyzmacie i specyfice każdej z grup, zachęcił obecnych do “otwarcia drzwi”, odnosząc się w ten sposób do konieczności działania nie w ramach zamkniętych grup, ale przeciwnie – działania “z sercem gotowym do wyjścia na spotkanie drugiego”. Położył przy tym nacisk na “komunii między nami”, na świadectwo, które powinien dać każdy członek Rodziny Salezjańskiej. I na koniec, wezwał do “dalszego wzrastania”, czyniąc to w odniesieniu do zadania każdej z grup

Rodziny Salezjańskiej, jakim jest dbanie o rozwój i rozprzestrzenianie się.

W centrum tego dnia znalazła się Eucharystia, którą koncelebrowało około 60 księży salezjanów w obecności licznych ludzi młodych z Salezjańskiego Ruchu Młodzieżowego (MGS).



Potem, w dziele “Ciudad del Niño Don Bosco” Przełożony Generalny wysłuchał z uwagą refleksji i świadectw niektórych ludzi młodych z MGS, wskazując następnie na niektóre wyzwania i marzenia. Tego, który mówił o roli, jaką odegrało w jego życiu oratorium, ks. Á.F. Artime zachęcił do współpracy, aby również i inne dzieci mogły przeżyć to, czego on doświadczył w oratorium. Zaś temu, który opowiedział o swoim doświadczeniu

związanym z pracą wolontariusza w Boliwii, wyrażając gotowość do powtórzenia tego doświadczenia w kontekście wymagającym jeszcze większego zaangażowania, np. w Syrii, Przełożony Generalny zachęcił do przygotowywania się do tego, np.

przez naukę języka arabskiego, co jest niezbędne, by w sposób konkretny móc potem pomóc tej umęczonej ziemi.

Za: www.infoans.prg

BENEDYKTYN Z POLSKI NOWYM OPATEM W JEROZOLIMIE

Ojciec Bernard M. Alter, benedyktyn z opactwa Dormitio w Jerozolimie został wybrany nowym opatem 19 lutego 2018 roku.

Benedykcji, czyli specjalnego błogosławieństwa na czas kadencji opackiej, udzielił mu w tamtejszej Bazylice Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny 4 kwietnia abp Pierbattista Pizzaballa. Ojciec Bernard został następcą o. Gregory'ego Collinsa, który zrezygnował z urzędu w czerwcu 2016 roku.

Ojciec Bernard urodził się w Polsce w 1946 roku. Studiował teologię w Krakowie oraz historię sztuki w Rosji. W 1970 roku złożył śluby i został wyswięcony na kapłana w 1973 r.



Przed wstąpieniem do opactwa w Dormitio przez ponad 20 lat pracował jako kapłan w Bawarii. W 2003 roku przeniósł

się do Jerozolimy. Przez ostatnie lata żył w odosobnieniu na pustyni judzkiej, poświęcając się malowaniu ikon, a następnie pełniąc posługę mistrza nowicjatu.

Arcybiskup Pizzaballa wezwał nowego opata, aby stał się alter Christus (drugim Chrystusem), a także prawdziwym ojcem, który byłby skłonny oddać własne życie dla dobra swojej wspólnoty. Opat tyniecki Szymon Hiżycki razem z braćmi Maciejem i Mikołajem przez swoją obecność, zapewнили o braterskim wsparciu i zachowaniu duchowej łączności z o. Bernardem i całą wspólnotą.

Za: www.deon.pl

KARMELIITAŃSKI KONGRES W RZYMIE

Międzynarodowy Karmelitański Kongres Liturgiczny, który miał miejsce od 16 – 20 kwietnia 2018 roku jest zakończeniem pięcioletnich prac komisji liturgicznej zakonu. Podczas ostatniej kapituły generalnej zobowiązano Radę Generalną, aby przestudiować i uaktualnić tematykę liturgii w naszym zakonie. Komisja w ciągu ostatnich lat pracowała nad formą ślubów czasowych i wieczystych, opracowała rytuał dla trzeciego zakonu, uaktualniła teksty liturgiczne i kalendarz karmelitański. W chwili obecnej teksty ślubów, nowy kalendarz liturgiczny karmelitański, rytuał trzeciego zakonu zostały przedstawione kongregacji do akceptacji. Komisja opracowuje jeszcze rytuał pogrzebowy, oraz teksty liturgii sobotniego wspomnienia Matki Bożej. Kongres liturgiczny był ostatnim etapem prac komisji, której zadaniem było podsumowanie prac nad „reformą liturgiczną”. W marcu 2017r komisja liturgiczna przesłała wszystkim prowincjom karmelitańskim kwestionariusz z prośbą, by wszyscy karmelici zapoznali się z problematyką, nanieśli odpowiednie poprawki, lub złożyli nowe propozycje. Jednym z pierwszych zadań kongresu było przestudiowanie odpowiedzi i propozycji, które napłynęły z całego zakonu. Uczestnicy zapoznali się z historią i rozwojem liturgii na przestrzeni wieków, która była i jest bardzo ważnym elementem życia zakonnego. Konstytucje zakonu (nr. 71) podkreślają ważność liturgii, bo dobrze sprawowana liturgia to znak dobrego życia wspólnoty. Innymi słowy liturgia, to termometr życia wspólnotowego. Z liturgii wypływa duchowość – jedna bez drugiej nie może istnieć. Jeżeli w liturgii zabraknie ducha, to będziemy mieli tylko piękny ryt, pobożne praktyki, w istocie puste i biedne, a pusta pobożność, to dewocjonizm.

Od początku liturgia karmelitańska była przepelniona duchowością zmartwychwstania. W centrum liturgii grobu Pańskiego był Chrystus w tajemnicy zmartwychwstania i z czasem wszystko było podporządkowane misterium zmartwychwstania. Ciemny kolor habitu karmelitańskiego przywoływał człowieka starego, pielgrzymującego. Biały płaszczyk to człowiek przemieniony w Chrystusie Zmartwychwstałym, człowiek nowy. Kościół od zawsze ewangelizował pięknem liturgii, bo przecież

liturgia jest modlitwą całego Kościoła, całego ludu Bożego. Wspólnota zakonna, to mały kościół powołanych, którzy sprawują liturgię (modlitwę kościoła). Wspólnota celebrytuje zastuchana w SŁOWO. To liturgia otwiera nas na misterium Boga i jest źródłem duchowości. Poprzez liturgię kościół aktualizuje historię zbawienia. Zakon przybliża swoją duchowość, rozwija ją i nią żyje. W Liturgii zaś Eucharystia zajmuje najważniejsze, centralne miejsce i jest sercem wspólnoty zakonnej.



W czasie obrad kongresu zwrócono uwagę na zagadnienie formacji karmelitańskiej. Liturgia musi być częścią formacji duchowej, a nawet powinna być centrum formacji. Karmelita jest powołany, by wspólnie modlić się (konst. 69), a „Ratio” 35 podkreśla, że najważniejsze elementy formacji to: modlitwa, eucharystia i cisza. To w takim kontekście należy odczytać naukę Benedykta XVI, kiedy mówi „karmelita uczy Kościół jak modlić się”, a papież Franciszek prosto i bez wielkiej dyplomacji stwierdza, że „bez modlitwy Karmel jest nieboszczykiem”. Konstytucje zakonu wskazują nam jak żyć charyzmatem zakonu według reguły, podkreślając 4 elementy fundamentalne naszego charyzmatu: słuchanie słowa, modlitwa/liturgia, życie wspólnotowe i duszpasterstwo. Te cztery kolumny razem stoją, ale też i razem upadają. Jeżeli zaczyna słabnąć modlitwa, to mamy kryzys wspólnoty. Kryzys wspólnoty prowadzi do kryzysu duszpasterskiego, a wszystko razem może prowadzić do kryzysu egzystencjalnego, dlatego nie można oddzielić liturgii od duchowości. Stanowią jedność.

Zwrócono i poświęcono wiele uwagi zagadnieniu formacji w dzisiejszym świecie. Wielu uczestników stwierdziło, że dzisiaj zakon potrzebuje dobrych formatorów przestrzegając, że coraz bardziej czerpiemy z innych źródeł praktyki liturgiczne nie zna-

jąc naszych, usuwamy wiele pobożnych praktyk (rytuał nałożenia szkaplerza św.) które niczym nie zastępujemy, a to prędzej czy później prowadzi do samobójstwa Za: www.karmelici.pl

PRZEŁOŻENI MICHALITÓW SPOTKALI SIĘ WE WŁOSZECH

Od 16 do 21 kwietnia 2018 r. na ziemi włoskiej odbywało się VI Zebranie Plenarne Konferencji Prowincjałów, Przełożonych Wiceprowincji i Delegatury z Zarządem Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Jest to cykliczne spotkanie wyższych przełożonych, odbywające się co dwa lata, w kolejnych miejscach świata, według administracyjnego podziału Zgromadzenia.

Tegoroczne spotkanie miało miejsce w prowincji włosko-szwajcarskiej. Uczestniczyli w nim przedstawiciele wszystkich jurysdykcji: ks. Bogdan Kaliszta, prowincjał włosko-szwajcarski wraz ze swoim wikariuszem ks. Władysławem Suchym; ks. Tadeusz Brzuszek, prowincjał argentyńsko-paragwajski oraz wikariusz tej prowincji ks. Piotr Szytniewski. Wiceprowincję na Pacyfiku reprezentował jej przełożony ks. Stanisław Kluk oraz wikariusz ks. Dominik Karnas. Z wiceprowincji niemiecko-austriackiej przybył ks. Stanisław Friede, przełożony wicepro-

wincji oraz jego wikariusz ks. Jan Mikrut. Wiceprowincję północnoamerykańską reprezentował wikariusz przełożonego ks. Adam Gabriel oraz ekonom i radca wiceprowincji ks. Waclaw Chudy. Z Delegatury karaibskiej na spotkanie przybył jej przełożony ks. Jan Typa oraz ekonom ks. Józef Pelc.



Z ramienia Zarządu Generalnego w spotkaniu uczestniczyli: przełożony generalny ks. Dariusz Wilk, wikariusz generalny ks. Rafał Kamiński, oraz radca i ekonom generalny ks. Jerzy Sosiński. W obradach udział brał także prokurator generalny ks. Bogusław Turek.

Rano pierwszego dnia zjazdu popłynęła modlitwa od ołtarza relikwii św. Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra w Rzymie,

przy którym celebrowaliśmy mszę św. pod przewodnictwem wikariusza generalnego ks. Rafała Kamińskiego, który wygłosił homilię. W tym samym czasie ojciec generał Dariusz Wilk koncelebrował mszę św. z papieżem Franciszkiem w kaplicy Domu św. Marty. W tym dniu, po wspólnym zwiedzaniu Muzeów Watykańskich i obiedzie, przełożeni wyruszyli w drogę na Monte Sant'Angelo, gdzie pod skrzydłami św. Michała Archanioła będą obradować do piątku.

Sesje plenarne zaplanowane na wtorek (17 kwietnia) poprzedzone zostały mszą św. konwentualną w Bazylice Sanktuarium św. Michała Archanioła, której przewodniczył ks. Bogdan Kaliszta. Homilię wygłosił ks. Bogusław Turek.

Na zakończenie Przełożony Generalny zawierzył całą wspólnotę zakonną i prace VI Zebrania Plenarnego Patronowi naszego Zgromadzenia, który tu na Gargano odbiera cześć w cudownej figurze. W piątek uczestnicy powrócili do Castel Sant'Elia, by wziąć udział w święceniach kapłańskich dk. Łukasza Nowaka CSMA. Za: www.michalici.pl

W ROSJI PARAFIA PROWADZONA PRZEZ JEZUITÓW ODBUDOWUJE SPALONY KOŚCIÓŁ

Rok temu, w nocy z 18 na 19 kwietnia 2017 r., spłonął polski kościół w syberyjskim Białymstoku. Dziś społeczność wioski jest coraz bliżej odbudowy świątyni. Powstał już wstępny projekt architektoniczny nowej budowli. Obecnie na koncie inicjatywy „Syberyjski Białystok – Zmartwychwstanie” jest ponad 75 tys. euro. Koszty wszystkich prac szacowane są na ok. 150 tys. euro.

W kwietniu 2017 r. w syberyjskiej wiosce Białystok spłonął ponad stuletni, katolicki kościół. Świątynię wybudowali w 1908 r. dobrowolni polscy osadnicy, którzy wyruszyli na Syberię „za chlebem”. Sama osada powstała w 1898 r. na Zachodniej Syberii i zasiedlili ją ówczesni mieszkańcy okolic Lidy, Grodna oraz Siedlec. Kościół był nie tylko budynkiem sakralnym, ale pełnił funkcję integrującą polską wspólnotę Białegostoku. Miał silny wymiar tożsamościowy. Budowany na początku XX w. współcześnie stanowił, dla mieszkańców wioski, realną nić wężi z ojczyzną przodków.

„Obecnie trwają ostatnie prace nad projektem architektonicznym. Nowy budynek kościoła ma nawiązywać kształtem do pierwotnej budowli i wpisywać się w krajobraz wioski – mówi Agnieszka Kaniewska, koordynatorka zbiórki funduszy. – Zebrane środki pozwalają na rozpoczęcie budowy. Czekamy aż ustąpi syberyjski śnieg i rozmarznie ziemia.”



Pożar nastąpił dwa dni po Wielkanocy 2017 r. Służby stwierdziły, że przyczyną pożaru była awaria instalacji elektrycznej. Drewniany budynek kościoła spłonął doszczętnie. Pozostały jedynie kamienne fundamenty, fragment srebrnego krzyża i dzwon z napisem „Dziewica Maryja”.

„Odbudowa kościoła to nie tylko kwestia wiary – ta nawet bez kościoła jest tutaj widoczna. – podkreśla o. Wojciech Ziółek SJ. – To także kwestia polskości, bo to zawsze był polski kościół. Polskości w sensie wierności wartościom, tradycjom, otwartości, odwagi. Ci którzy przybyli na Syberię nie obawiali się utraty swojej tożsamości.”

Organizatorem zbiórki jest parafia katolicka w Tomsku, prowadzona przez jezuitów, pod którą podlega Białystok. Koszt odbudowy kościoła szacowany jest na 150 tys. euro. Obecnie na koncie jest ponad 75 tys. euro. Wpłaty przekazywane są z Polski oraz zagranicą. Akcją, która nosi nazwę „Syberyjski Białystok – Zmartwychwstanie”, można cały czas wspierać.

Szczegóły znajdują się na stronie: belostok-catholic.ru/pl/donate
Dedykowany numer konta w PLN:
Biuro Misyjne 64 2030 0045 1110 0000 0101 8520
DOPISEK: BIAŁYSTOK-SYBERIA
Fundusze można wpłacać także w EUR, USD, GBP, RUB.
Za: www.jezuici.pl

Zapowiedzi wydarzeń

NIEPOKALANÓW: 100 ROCZNICA ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH ŚW. MAKSYMILIANA

Z okazji 100. rocznicy święceń kapłańskich i pierwszej Mszy św. Ojca Maksymiliana w sobotę 28 kwietnia 2018 w Niepokalanowie odbędzie się Ogólnopolskie Spotkanie „Apostolatu Margaretka” oraz Wspólnot i Osób Modlących się za Kapłanów pod hasłem: Kim jesteś? Jestem polskim księdzem katolickim!

Jakim był kapłanem św. Maksymilian, można by dużo napisać. Jego kapłaństwo zamknęło się pomiędzy 28 kwietnia 1918 r. (dzień święceń) a 14 sierpnia 1941 r. (dzień śmierci). Św. Maksymilian jest wzorem kapłana współczesnego. Nie stronił od najnowszych osiągnięć nauki i techniki, które wykorzystywał do najważniejszego celu jakim było dla niego zbawienie dusz. Jedną duszą ludzka w jego oczach była cenniejsza niż wszystko inne. Troska o ratowanie innych przed zgubą wieczną towarzyszyła mu zawsze. Najlepiej to widać w wydarzeniu apelowym w Auschwitzu.

28 kwietnia 1918 św. Maksymilian M. Kolbe otrzymał święcenia kapłańskie z rąk kardynała wikariusza Rzymu Basilio Pompilja w rzymskim kościele S. Andrea della Valle a następnego dnia odprawił pierwszą Mszę świętą w kościele S. Andrea delie Fratte, gdzie Niepokalana objawiła się Alfonsowi Ratisbonne'owi.

Wpatrując się w przykład św. Maksymiliana pragniemy modlić się za kapłanów, dlatego na 100 rocznicę jego święceń kapłańskich zaprosiliśmy do Niepokalanowa osoby modlące się za kapłanów z Apostolatu Margaretka i innych wspólnot.

Program przedstawia się następująco:

28 kwietnia Sobota

9.00 – Powitanie, zawiązanie wspólnoty
O. dr Mirosław M. Adaszewicz OFM Conv., Kustosz Sanktuarium w Niepokalanowie, wykładowca dogmatyki, rekolekcjonista, spowiednik sióstr zakonnych, Konsultor Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości.

9.30 Różaniec w intencji kapłanów
O. Mirosław Kopczeński OFMConv., wikariusz Niepokalanowa, absolwent Kolbianum, rekolekcjonista, kierownik duchowy, inicjator spotkania „Oddaj się Maryi” i „Wielkiego Zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi.”
10.00 Konferencja „Św. Maksymilian Maria Kolbe – wzór dla współczesnych kapłanów”

Ks. dr Bogusław Nagel, kapłan Archidiecezji Krakowskiej, Opiekun Krajowy Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka” absolwent Wydziału Nauk Społecznych KUL oraz UPJPII w Krakowie zwięźczony doktoratem nauk teologicznych. Od 2008 roku prowadzi dni skupienia i pielgrzymek dla osób modlących się za kapłanów w tzw. „Margaretkach”. Od 2016 r. mianowany przez Konferencję Episkopatu Polski na krajowego duszpasterza „Apostolatu Margaretka”. Diecezjalny asystent Rycerstwa Niepokalanej.

11.00 – Msza Święta pod przewodnictwem bp. Rafała Markowskiego Na zakończenie Eucharystii odbędzie się zawierzenie Niepokalanej wspólnot, apostołów i grup modlitewnych

12.30 – Oratorium maryjno-kolbiańskie Oratorium słowno-muzyczne pod dykcją o. Andrzeja Sąsiadka OFMConv., proboszcza Parafii w Niepokalanowie, inicjatora i odpowiedzialnego za budowę Kaplicy Pokoju Adoracji Najświętszego Sakramentu, należącej do 12 Gwiazd w Koronie Maryi Królowej Pokoj. Napisane zostało na 100 lecie Rycerstwa Niepokalanej na podstawie Pism św. Maksymiliana Marii Kolbego. Autor muzyki i tekstów o. Grzegorz Kwiecień OFMConv., magister nowicjatu w Smardzewicach. Aranżację na orkiestrę skomponował Adam Misiak a na chór Marta Guzik.

13.30 Przerwa na posiłek
Z klasztornej stołu (grochówka, pieczywo, napoje zimne i gorące)

15.00 – Adoracja NS, koronka do Bożego Miłosierdzia

15.30 – Prezentacja przybyłych wspólnot
Czas na prezentację i bliższe poznanie przybyłych grup i wspólnot modlących się za kapłanów. Wymiana między sobą doświadczenia. Przekazanie informacji o spotkaniach, rekolekcjach, różnych inicjatywach.

16.00 – Świadekstwo Andrzeja Moszczyńskiego

Andrzej Moszczyński, założyciel i lider Wspólnoty Czcieli Niepokalanej Matki Miłosierdzia z Zielonej Góry, propagator idei doskonałego nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny według św. Ludwika Maria Grignona de Montfort.

16.30 – Prezentacja książki „Cuda św. Maksymiliana”

Nową książkę o cudach św. Maksymiliana zaprezentuje Katarzyna Pytlarz, absolwentka Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, mediator rodzinny, autorka książek o św. Józefie i artykułów z duchowości. Inicjatorka serii wydawniczej o cudach świętych, wydawanej przez Wydawnictwo WAM.

17.00 – Projekcja filmu „Dwie Korony”
Film „Dwie Korony” powstał w 2017 r. na stulecie założenia Rycerstwa Niepokalanej. Dokument fabularyzowany w reżyserii Michała Konrada ukazuje nieznaną dotąd powszechnie fakty z życia o. Maksymiliana Kolbe, począwszy od jego dzieciństwa, aż do heroicznej decyzji o oddaniu życia za współwięźnia w Auschwitz. Zdjęcia dokumentalne zostały zrealizowane w Polsce, Japonii i we Włoszech. W części dokumentalnej wypowiadają się znawcy życia o. Maksymiliana: osoby duchowne i świeckie. Wstęp wolny.

18.30 Spotkanie z Adamem Woronowiczem, odtwórcą roli św. Maksymiliana
Adam Woronowicz urodził się w Białymstoku. Ukończył studia na Wydziale Aktorskim Akademii Teatralnej w Warszawie. Występował w Teatrze Rozmaitości w Warszawie i w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Laureat Nagrody im. Aleksandra Zelwerowicza, przyznawanej przez redakcję miesięcznika „Teatr”. Odtwórca wielu ról filmowych. Zagrał między innymi rolę ks. Jerzego Popiełuszki w filmie Popiełuszko. Wolność jest w nas, o. Maksymiliana Kolbe w filmie Dwie Korony i wiele innych.

19.00 Przerwa na posiłek
Z klasztornej stołu (bigos, pieczywo, napoje na zimno i na gorąco)

20.00 – Wieczór uwielbienia, dziękczynienie za sakrament kapłaństwa
Śpiewy na Wieczorze Uwielbienia i Eucharystii animuje „Zespół Czwarty” ze Skierniewic.

22.00 – Eucharystia w intencji kapłanów. Przewodniczy i Słowo Boże wygłosi Prowincjał o. Wiesław Pyzio OFMConv.

29 kwietnia Niedziela

Jubileusz kapłaństwa braci z trzech Prowincji franciszkańskich
11.30 – Msza św. pod przewodnictwem o. Marco Tasca, generała franciszkanów

W setną rocznicę Mszy św. prymicyjnej św. Maksymiliana Marii Kolbe przybędą do Niepokalanowa kapłani jubilejści z trzech Prowincji franciszkańskich w Polsce. Na tę uroczystość z Rzymu przybędzie generał franciszkanów o. Marco Tasca oraz wszyscy prowincjałowie polscy.

XXIX ŚWIATOWE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SALEZJAŃSKIEJ

Już po raz piąty w Polsce, a po raz drugi w Krakowie, w dniach od 28 kwietnia do 3 maja 2018 r. odbędą się Igrzyska Młodzieży Salezjańskiej, które od 1990 roku organizowane są w różnych krajach i miastach europejskich.



Służą one rywalizacji sportowej dla młodzieży z salezjańskich szkół, oratoriów i organizacji sportowych oraz zachęają do budowania lepszego świata, opartego na wartościach fundamentalnych, takich jak pokój, przyjaźń, prawda, dobro, sprawiedliwość, wolność oraz duch zdrowej rywalizacji. W nawiązaniu do charyzmatu salezjańskiego, oprócz integracji młodzieży z różnych krajów przez sport, Igrzyska są też doskonałą okazją do wzajemnego poznania się młodzieży z różnych obszarów kulturowych, dają także możliwość zwiedzenia nowych miejsc czy pogłębienia duchowości w gronie wierzących rówieśników. Na tegoroczne Igrzyska do Krakowa przybędzie około 1500 sportowców z 25 krajów świata, w tym z tak dalekich, jak

RPA, Syria, Brazylia, Tanzania czy Zambia.

Sportowe spotkanie młodych będzie przebiegało się w trzech wymiarach. Część sportowa to rozgrywki w pięciu dyscyplinach (koszykówka, piłka nożna sześć- i jedenastoosobowa, siatkówka, tenis stołowy) rozgrywane w dwóch kategoriach wiekowych dziewcząt i chłopców. W ramach bloku kulturalnego młodzi sportowcy zwiedzą Kraków, kopalnię soli w Wieliczce, odwiedzą były nazistowski obóz zagłady w Oświęcimiu i wezmą udział w wielu innych wydarzeniach artystycznych oraz koncertach muzycznych. Na część religijną złożą się: Msza św. niedzielna, salezjańskie słówka na dobranoc, a poza tym spotkania z inspektorami i inspektorkami prowincji salezjańskich w Polsce. Warto dodać, że podczas trwania Igrzysk cały czas będzie można wstąpić do kaplicy na modlitwę czy chwilę wyciszenia.

Patronem honorowym Światowych Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej jest Premier RP Mateusz Morawiecki.

Za: www.salezjanie.pl

Witryna tygodnia

„SIEWCA NADZIEI” NOWY FILM O ŻYCIU O. MARIANA ŻELAZKA

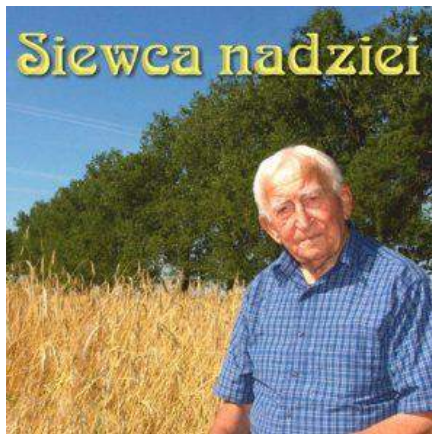
„Siewca nadziei” to nowy film o życiu i pracy o. Mariana Żelazka, ojca trędowatych w indyjskim świętym mieście Puri. W lutym 2018 roku oficjalnie rozpoczął się proces beatyfikacyjny misjonarza.

Dokument w reżyserii Andrzeja Biernackiego, zrealizowany w 100. rocznicę urodzin o. Mariana, dostępny już jest na DVD.

Podstawowym zadaniem misjonarza jest głosić Dobrą Nowinę, pomagać ludziom odnajdywać nadzieję i przywracać godność – czytamy w opisie filmu. –

Niewątpliwie o. Marian Żelazek SVD, który 56 lat pracował w Indiach, takim był misjonarzem był. Nim jednak zaczął zasiewać nadzieję wśród tych, do których został posłany, najpierw sam musiał ocalić własną nadzieję w czasie pięciu okrutnych lat spędzonych w obozach koncentracyjnych. O bogatym życiu misjonarza trędowatych, kandydata do pokojowej Nagrody Nobla i – jak wierzymy – przyszłego świętego, opowiada

ten film, który powstał w 100-lecie jego urodzin.



W filmie o ojcu Marianie opowiadają członkowie jego rodziny (siostra i siostrzenica misjonarza), a także ludzie, którzy z nim się spotkali i przez wiele lat współpracowali, m. in. Anna Pietraszek – dziennikarka i autorka filmów o ojcu Marianie, Małgorzata Kosarzecka –

kustosz pamięci o ojcu Marianie, Anna Tarajkowska – stomatolog pomagająca w kolonii trędowatych w Puri, była prezes Fundacji Redemptoris Missio współpracującej z misjonarzem, o. Henryk Kałuża SVD i inni.

Jako bonus na DVD znalazła się jeszcze animacja „Człowiek z żelazka” przygotowana przez uczniów Zespołu Szkół im. o. Mariana Żelazka z Chłudowa oraz piosenka w wykonaniu artystów Teatru A oparta na tekście modlitwy o. Mariana. Film wydany został przez Referat Misyjny z Pieniężna w serii „Videoteka Misyjnarzy Werbistów”. Zamawiać go można w Dziale Kolportażu Referatu Misyjnego z Pieniężna

(zob. www.pomocmisjom.werbisci.pl) oraz sklepie internetowym Wydawnictwa VERBINUM (www.verbinum.pl).

Odeszli do Pana

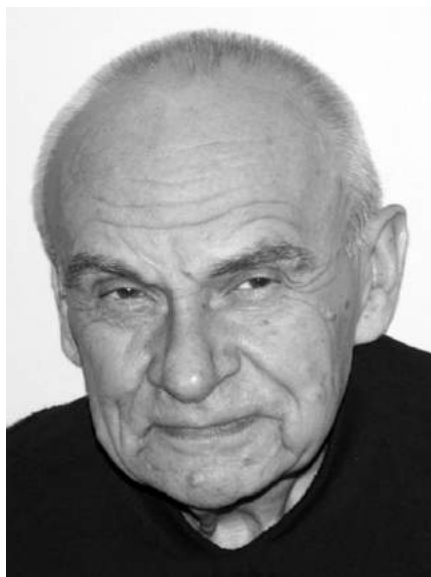
ŚP. O. RYSZARD KAZIMIERZ NITSCHKE OCD (1932 – 2018)

W szpitalu w Wadowicach zmarł 23 kwietnia O. Ryszard od Matki Bożej Szkaplerznej (Ryszard Kazimierz Nitschke).

Ryszard Nitschke urodził się 3 marca 1932 r. w Poznaniu, w rodzinie Teodora i Małgorzaty z domu Günther. Ojciec był technikiem kolejowym, a matka nauczycielką. Dnia 27 marca 1932 r. został ochrzczony w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Floriana, a 16 września 1945 r. przyjął sakrament bierzmowania. W latach 1947-1951 uczył się najpierw w Gimnazjum i Liceum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, a po jego likwidacji w Liceum Ogólnokształcącym im. Ignacego Paderewskiego uzyskując „małą” i „dużą” maturę.

W 1951 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na wydziale Filologii Germańskiej. W latach 1955-1956 uczył języka niemieckiego w Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Mieście nad Pilicą, a w latach 1956-1961 w Liceum Ogólnokształcącym w Kórniku koło Poznania. W 1961 r. powrócił na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczynając karierę naukową najpierw na Instytucie Filologii Germańskiej, a następnie w Zakładzie Skandynawistyki zdobywając tytuł docenta doktora habilitowanego w zakresie nauk humanistycznych. Biegłe władał językami: niemieckim, angielskim. Znał także język norweski.

Pragnąc odpowiedzieć na coraz wyraźniej słyszany w sercu głos powołania, w lipcu 1984 r. zgłosił się do postulatu Polskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej. Nowicjat pod okiem o. Dominika Widera rozpoczął obrzędem obłóczyn 11 sierpnia 1984 r. otrzymując habit oraz imię zakonne Ryszard od Matki Bożej Szkaplerznej. Rok później, 11 sierpnia, złożył pierwszą profesję zakonną. Studia teologiczne odbył w Krakowie (1985-1989). Dnia 14 września 1988 r. w Krakowie złożył profesję uroczystą i przyjął święcenia diakonatu. W następnym roku, 1 czerwca, przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa pomocniczego Archidiecezji Krakowskiej Kazimierza Górnego.



Do Zakonu wstępował z pragnieniem przyjęcia święceń prezbiteratu, dlatego już w nowicjacie pisał do przełożonego prowincjalnego o. Benignusa Wanata: „Ja, niżej podpisany nowicjusz Braci Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel oświadczam pokornie, że oprócz pragnienia osobistego postępu w doskonałości, do czego wkrótce zobowiążę się ślubami prostymi, a potem uroczystymi, mam jeszcze jedno pragnienie, by poświęcić się pracy nad zbawieniem bliźnich w kapłaństwie. Dlatego proszę pokornie Naszego Ojca o przydzielenie mnie do stanu kapłańskiego. Ja zaś, wobec Boga i Najświętszej Dziewicy Maryi, do której Zakonu mam szczęście należeć przyrzekam, że będę wierny Zakonowi, posłuszny Tobie i Twoim następcom według mego ślubowania w czasie mojej profesji świętej, a godności kapłańskiej, z pomocą Boga i Najświętszej Dziewicy Maryi, nie splamię do śmierci”.

Po święceniach pracował najpierw w Łodzi (1989-1990) jako duszpasterz, a następnie w Krakowie (1990-1993) pełniąc posługę rektora Wyższego Seminarium Karmelitów Bosych. W 1993 r. po podziale Polskiej Prowincji na Krakowską i Warszawską pozostał w Prowincji Krakowskiej i został posłany do

Lublina jako socjusz magistra alumnów filozofii. W tym też czasie, razem z przeorem klasztoru ojcem Albertem Wachem, podejmował liczne starania w katolickich instytucjach kościelnych na Zachodzie o pozyskanie funduszy na remont klasztoru.

W 1996 r. rozpoczął się dla o. Ryszarda czas pracy na placówkach zagranicznych. W latach 1996-1998 posługiwał jako wikariusz parafii i pierwszy radny konwentu w Horni Lomná na Zaolziu. Wyjechał następnie do Munster w Stanach Zjednoczonych (1998-2001) posługując tam jako kapelan w szpitalu. Rok 2001 spędził na posługach duszpasterskich w Wiedniu, w Austrii.

Od października 2001 r. przebywał w Piotrkowicach na ziemi kieleckiej jako pierwszy radny konwentu, ekonom mszalny, sekretarz kapituły domowej oraz asystent Świeckiego Karmelu w Kielcach. We wrześniu 2002 r. udał się na krótki pobyt do Zawoi dla prac duszpasterskich.

Ostatnią jego placówką były Wadowice, do których przyjechał w grudniu 2002 r. Szesnastoletni pobyt w tamtejszej wspólnotce to przede wszystkim czas wielu godzin spędzonych w konfesjonale, oprowadzanie grup niemiecko i angielskojęzycznych po karmelitańskim Sanktuarium św. Józefa oraz posługa ojca duchownego w Domu Samotnej Matki.

Z początkiem 2018 r. stan jego zdrowia zaczął się pogorszać. W czwartek 19 kwietnia udał się do wadowickiego szpitala. Ogólne osłabienie, problemy z krążeniem i arytmia serca doprowadziły do śmierci w dniu 23 kwietnia o godz. 14.20. Odszedł do Domu Ojca zaopatrzonego sakramentami świętymi. W Zakonie przeżył 34 lata, w postudze kapłańskiej 29 lat.

Źródła: Katalogi oraz akta personalne ojca Ryszarda z Archiwum Prowincji i Kurii Prowincjalnej. *o. Jerzy Zieliński OCD*

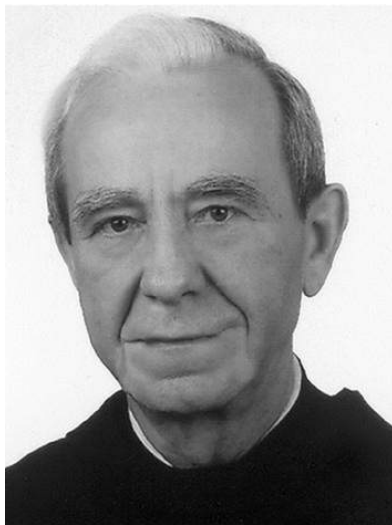
ŚP. O. FERDYNAND ZWOLAK OFMConv (1935 – 2018)

Dnia 17 kwietnia 2018 r., odszedł do Pana o. Ferdynand Zwolak, członek Gdańskiej Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych w Polsce (Franciszkanów), jubilat w Zakonie i kapłaństwie.

Ojciec Ferdynand Zwolak, imię chrzestne Józef, syn Jana i Marii zd. Gontarz, brat trzech siostr (Genowefy, Zofii, Stanisławy) oraz jednego brata (Jana), urodził się 20 października 1935 roku w miejscowości Łabunie k. Zamościa.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w Łabuniach, podjął naukę w Niższym Seminarium Duchownym w Niepokalanowie, które ukończył maturą w Gnieźnie. Idąc za głosem powołania w 1952 r. rozpoczął nowicjat w Łodzi-Łagiewnikach, który zakończył złożeniem pierwszych ślubów w dniu 31 sierpnia 1953 r. Po skończonym nowicjacie kontynuował naukę w zakresie szkoły średniej w Niższym Seminarium Duchownym w Niepokalanowie, a po jej ukończeniu w latach 1955-1957 odbywał studia filozoficzne w Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie oraz teologiczne w latach 1957-1961 w Krakowie. Tam też 2 lutego 1958 r. złożył śluby wieczyste oraz w dniu 15 czerwca

1961 r. z rąk księdza bpa Juliana Groblickiego przyjął święcenia kapłańskie.



Po święceniach kapłańskich pracował jako duszpasterz, katecheta, kapelan szpitala, spowiednik w wielu klasztorach w Polsce oraz przez dwa lata w USA. Na pierwszą placówkę po święceniach został skierowany do Elbląga, gdzie pracował przez dwa lata. Następnie został przeniesiony do Warszawy, gdzie uczęszczał na Prymasowskie Studium

Życia Wewnętrzznego. W 1965 r. rozpoczął roczną posługę w Koszalinie. W roku 1966 podjął posługę spowiednika w Seminarium w Niepokalanowie, a w następnym roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych do Fall River, gdzie posługiwał w parafii polonijnej.

W 1969 r. wrócił do Polski i podjął posługę w Darłowie. Po trzech latach, w 1972 r. został przeniesiony na krótko do Niepokalanowa, a następnie do Gniezna. Dwa lata później rozpoczął posługę w Koszalinie. W latach 1977-1981 pełnił urząd przełożonego klasztoru oraz proboszcza w Darłowie, po czym został skierowany do Kwidzyna, gdzie przebywał do 1985 r. W tym roku został skierowany przez przełożonych do Lęborka, gdzie przebywał do 1991 r., a następnie do Gniezna, gdzie została mu wyznaczona posługa spowiednika i konferencjonisty na nowicjacie oraz kapelana szpitala. W roku 1998 został przeniesiony do Olsztyna. Następnie w latach 2006-2010 posługiwał w Lęborku, a w 2010 r. został przeniesiony do Elbląga, gdzie przebywał, aż do śmierci 17 kwietnia 2018 r. *O. Grzegorz M. Kordek, sekretarz Prowincji*